GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 86. — W Sobotę dnia 28. Października 1826.

OBWIESZCZENIE.

N. Król raczył rozkazać, ażeby w roku 1827. przedsięwziętą była wystawa wyrobów kraiowych podług przepisów w Naywyższym rozkazie gabinetowym z dnia 7. Czerwca 1821. zawartych. Stósownie do Naywyższego rozkazu podaie się ów rozkaz gabinetowy ninieyszém powtórnie do wiadomości powszechney, tudzież wydane dziś w tym celu do wszystkich Regencyy rozporządzenie.

„Na wniosek WPana z dnia 23. Marca r. b. względem wystawiania wyrobów (fabrykatów) kraiowych i oznaczenia nagród za naycelnieysze z pomiędzy nich, postanawiam, co następuie:

1) Od dnia 1. Września 1822. będą w Berlinie wystawiane takowe wyroby kraiowe przez sześć tygodni;

2) prawo do wystawienia ma wszelki fabrykat, chociażby naygrubszy, gdy używanie iego iest upowszechnione i dobra iego robota w stósunku do ceny;

3) rzemieślnicy, chcący mieć udział w wystawie, obowiązani są zgłosić się u swych władz Radzczo-Ziemiańskich, które wykazy Regencyom podaią;

4) Regencye mianuią Kommissyą, końcem rozpoznania, czyli przedmioty mogą być przypuszczone do wystawienia narodowego.

Kommissya składa się z sześciu fabrykantów pod pierwszeństwem Radzcy Regencyinego z wydziału przemysłów.

5) Nagrody za nayznakomitsze płody dawane będą w medalach złotych, śrebrnych i śpiżowych; zalecam także WPanu podawanie mi następnie do wyższych nagród tych fabrykantów, którzy przez istotne polepszenia w fabrykacyi i znako.

mity przemysłu swego postęp, znaczny mieli wpływ na dobro Prowincyi i odbyt fabrykatów.

6) Nagrody dawane będą za wyrokiem Kommissyi z piętnastu członków, tu w Berlinie zasiadaiącéy i przez WPana mianowanéy. Stanowi także Kommissya ta, które fabrykaty na chlubną wzmiankę zasługuią. Wyrok téy Kommissyi publicznie będzie ogłaszany.

7) Za wszelkie przedmioty, uznane za godne nagrody lub chlubnéy wzmianki, wynagradzane będą koszta przewozu.

8) Wszelkich przedmiotów nagrodą zaszczyconych, oddawać się będzie proba do zbioru towarów Deputacyi techniczney Ministerstwa handlowego, z dezygnacyą, nazwisko fabrykanta, iego mieysce mieszkania, przyznaną nagrodę i cenę towaru obeymuiącą.

Berlin dnia 7. Czerwca 1821.

FRYDERYK WILHELM.

Do Ministra Stanu Hrabi Bülow."

Wystawienie oyczystych rękodzieł, iak nakazaném zostało przez N. Pana rozkazem gabinetowym z dnia 7. Czerwca wydrukowanym w Zbiorze Praw z roku 1821, ma za naywyższym rozkazem, w roku 1827 znowu mieć mieysce w Berlinie.

Ku uskutecznieniu tego rozkazu postanowiono co następuie:

Ad 1) Wystawienie przedmiotów nastąpi w gmachu akademicznym pod Lipami, a nadesłanie onychże do 1. Sierpnia roku przyszłego, pod adressem Król. techniczney Kommissyi procederowéy uskutecznionem być powinno.

Ad 2) Ostatnie wystawienie pokazało, że rzemieślnicy cel tegoż w przeciwnym sposobie mylnie tłómaczyli; niektórzy albowiem mniemali, iakoby przytém chodziło szczególniéy o poiedyńcze z szczególnieyszą starannością zrobione przedmioty, inni zaś, że każde rękodzieło, do którego upiększenia nadobne sztuki się przyczyniły, iest arcydziełem i iako takie nieuwłaściwia się do wystawy.

Celem zaś wystawy iest: podawać na widok towary, tak, iak do użycia przez rękodzielników w ilościach są lub mogą być dostawiane, i u tychże, obok wewnętrznéy wartości, zwyczayna cena fabryczna, za którą z pierwszéy ręki są zbywane, iest nayważnieyszym uwagi przedmiotem.

Zwyczayne główne fabrykaty prowincyi są do wystawy naywłaściwszemi.

Przedmioty zbytku lub fabrykaty, u których, iako należących do rzędu wyższych tworów, cena roboty cenę fabryczną tak dalece podwyższa, iż do pospolitego użycia służyć nie mogą, nie są bynayrmniéy wyłączonemi od wystawy, owszem oddaie Rząd sprawiedliwość usiłowaniom fabrykantów i rzemieślników, staraiących się o robot swych wydoskonalenie, które ie do dzieł sztuki zbliża.

Ad 3) Dezygnacye maiące być nadesłane od Radzców Ziemiańskich lub Zwierzchności, sprawuiących policyą procederową po większych miastach, maią obeymować numer bieżący, nazwisko fabrykanta, wymienienie fabrykatu i zarazem dokładną wiadomość o wielkości procederu, ilość robotników, mieysce przedaży, pochodzenie i cenę surowego materyału lub półfabrykatu, który się wyrabia; zwyczayną niewątpliwą cenę przedaży fabrykatu z pierwszéy ręki. Zamieyscowi procedernicy, o ile maią znaiomość z tuteyszemi domami handluiącemi, wymienią zresztą te domy, którym towary po ukończonéy wystawie, dla oszczędzenia odesłania takowych napowrót, wydane

być mogą, lub które podeymią się sprzedaży towarów za oznaczone ceny lub z naddatkiem pewnych procentów przedażnych.

Ad 4) Regencye uważać na to będą, ażeby w mianować się maiącéy Kommissyi przynaymniéy był ieden znawca dla każdego głównego wyrobu Prowincyi; co do przedmiotów, które osądzą być godnemi wystawy narodowéy, ułożą ich dezygnacyą podług skazówki wymienionych pod 3. szczegułów, starać się będą, ażeby były iak naydokładniéy sporządzone i domieszczą swą opinią.

Szczególniéy baczyć należy na podania cen, ażeby przez niewybadane i iednostronne zapewnienia procederników, ciż nieprzywłaszczali sobie zasługi taniości swych towarów, co wiadomie nie zgadza się z prawdą. Rozumi się samo z siebie, iż takowe wątpliwości, względem których oświadczyć się należy w pomienionéy opinii, bez szkrupułu uprzątane być powinny.

Berlin dnia 29. Września 1826.

Minister spraw wewnętrznych.
(podp.) *Schuckmann.*

Do wszystkich Król. Regencyy.

Wiadomości kraiowe.

Poznań dnia 19. Października.
N. Krol raczył Proboszcza Urbanowicza w Kotlinie, w Powiecie Pleszewskim, zaszczycić powszechną ozdobą honorową pierwszéy klassy.

Dnia 24. Października.
N. Krol raczył Sekretarzowi Applikantowi Sądu Ziemiańskiego, Puhanowi, dawniéy w Krotoszynie a teraz w Poznaniu, dać powszechną ozdobę honorową drugiéy klassy.

Z Gniezna, dnia 23. Października.
Dzwony i mozdzierze ogłosiły nam w sobotę w porze wieczornéy rzadką uroczystość, iakiéy ci tylko byli świadkami, co przynaymniéy dwanaście luster lat na tym padole iuż przeżyli — uroczystość otwarcia świętego Jubileuszu, téy skarbnicy dobrodzieystw odpustowych, któremi pierwiastkowy kościoł chrześciański aż do trzynastego wieku nie był obdarzony. Wczoray odbyła się ta uroczystość z okazałością kościołowi rzymsko-katolickiemu właściwą. Podług wydanego przez Władzę Biskupią obszernego programatu, cały porządek uroczystego obchodu w szczegułach przepisuiącego, godzina 9ta była hasłem rozpoczęcia tego świętego aktu w kościele kollegiaty S. Jerzego. Przed ołtarzem tego, istnieniem swoiém do zgrzybiałéy starożytności pogańskiéy sięgaiącego przybytku Pańskiego, po zebraniu się Duchowieństwa świeckiego i zakonnego, szkoły, cechów i bractw z chorągwiami, JW. Biskup Siemieński, celebruiący in pontificalibus, po krótkiéy przemowie, zaintonował hymn: *Veni Creator Spiritus*, który w ciągu processyi z pomienionego kościoła do kościoła metropolitalnego, wśród bicia we wszystkie dzwony, odśpiewanym został. Po otworzeniu drzwi kościelnych metallowych starożytnéy pamiątki daru Bolesława Chrobrego, poprzedzonėm odśpiewaną od Szanownego Celebransa modlitwą: *Aperite mihi portas justitiae*, i innemi obrządkami, weszło całe zgromadzenie do kościoła, gdzie po ogłoszeniu ludowi z ambony Bulli Papiezkiéy i Listu Pasterskiego, JW. Biskup Siemieński celebrował Mszą uroczystą, wśród któréy W. JXiądz Kanonik tuteyszy Grzeszkiewicz, miał bardzo stósowne do okoliczności kazanie, w którém dotknąwszy przez zręczny zwrot przypadaiącéy w dniu tym doroczméy uroczystości odniesionego w bitwie ludów pod Lipskiem zwycięstwa, zagrzewał lud pobożny, aby zanosił nieustanne modły przed tron Króla Królów o naypomyślnieysze powodzenia panuiącego nam szczęśliwie Króla, Królewicza Następcy tronu i całéy dostoynéy rodziny króleskiéy. Po mszy nastąpiło

uroczyste odśpiewanie hymnu pochwalnego: *Te Deum laudamus.* Przytomność Władz cywilnych i woyska assystuiącego, poważną samey z siebie uroczystość czyniła tém poważnieyszą. Ludu było zgromadzonego 5 do 6000. — Dziś zaczyna się w kościele farnym S. Tróycy missya, a w przyszłą niedzielę odbędzie się wielka processya jubileuszowa.

Z Berlina dnia 24 Października.

Jego Królewiczoska Mość, Xiążę Karól Pruski, powrócił tu wczoray w dobrém zdrowiu z Moskwy.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 16. Października.

General Jermołow donosi N. Cesarzowi pod dniem 24. Września, iż Generał-Major Xiążę Madatow, zaraz po odniesionėm nad rzeką Szamchora zwycięstwie i wzięciu miasta Elizabetpola, na wiadomość o nadciąganiu przeciw niemu Abbasa Mirza wraz z woyskiem Allajar-Chana, zięcia Szacha, i przeprawieniu się przez rzekę Terter, uwiadomił czém śpiesznièy o tém Generała Paszkiewicza, który się też z nim, w nocy na 21. blisko Elizabetpola złączył. Dowiedziawszy się o tém Abbas Mirza, przeszedł na lewy brzeg rzeki Terter, gdzie, 60 wiorst od Elizabetpola, zatrzymał się. Woysko iego wynosi 8000 ludzi regularnéy piechoty, 15,000 dobréy iazdy, tyleż nędznie oporządzonéy iazdy i 28 dział. — O Szachu niemasz dotąd żadnych pewnych wiadomosci. Woyako perskie widziało się zniewolonėm zdiąć oblężenie twierdzy Szuszy, a Pułkownik Reut podczas przedsięwziętéy wycieczki odniósł nieiakie korzyści nad Persami. — Amir Chan, stryi Abbasa Mirza, zginął w potyczce dnia 15. Września, w którėy nieprzyiaciel większą, iak zrazu mniemano, poniósł stratę; miał bowiem do 2000 zabitych i rannych. — Od strony Erywanu Chassan Chan, brat Sardara, uderzył w nocy z 13 na 14. Września, w 3000 ludzi iazdy na wsie stepy Lory i zabrał bydło. Woysko, które stało na leżach w obwodzie Oszalal-Oglu, wyruszyło trzema kompaniami z artylleryą naprzeciw nieprzyiacielowi, i ścigało go tak dzielnie, iż znaczną ilość bydła porzuciwszy z stratą cofnąć się musiał. Generał-Major Xiążę Mężykow był świadkiem tego zayścia i należał sam do potyczki z kompanią 7go pułku karabinierów i iednėm działem. — Po wyiściu woyska naszego z Elizabetpola, Sardar Erywanu wkroczył od strony ieziora Jokisza do obwodu Szamszadil i usadowił się przed źródłami rzeki Daegam, gdzie się stara podburzyć pogróżkami przeciw nam lud nam przychylny. Ma także zamiar rabować mieszkańców obwodu Kazask, którzy obecnością woyska naszego nad rzeką Axtaph powiększéy części iuż zostali przywiedzieni do posłuszeństwa, a nawet uzbroieni przeciw Persom. — Generał Jermołow dodaie, iż w Daghestanie i na linii Kaukazskiéy zupełnie spokoyno, i że dnia 24. weydzie do obwodów Kazask i Szamszadil dla zasłaniania przychylnych nam mieszkańców przeciw rabowaniu Sardara Erywańskiego. — Daléy donosi Generał Jermałow N. Cesarzowi, iż dnia 25. z. m. Persowie pod dowództwem Następcy tronu Perskiego, iego dwóch synów i iego zięcia, uderzyli w 12,000 ludzi regularnéy piechoty, do 20,000 ludzi iazdy i nieregularnéy piechoty i 25 dział, o 7 wiorst od Elizabetpola na Generała Paszkiewicza, i po krótkiéy potyczce zupełnie zbici i odparci zostali. Nieprzyiaciel stracił 1100 w zabranych i 9 oficerów, 2 obozy, 4 chorągwie, 3 działa, iednę szmigownicę i 80 wozów prochowych. Z naszéy strony poległ waleczny Podpułkownik Grekow, 2 Oficerów i 43 prostych. Jeden Oficer sztabowy, 8 Oficerów i 240 prostych poniosło rany. Generał Paszkiewicz ściga żywo nieprzyiaciela, który w naywiększym nieładzie, zostawiaiąc po drodze tabory, uchodzi, i zapewne iuż cała prowincya Karabach od zdradliwego napadu Persów oczyszczona. — Dnia 13. m. b., którego tu powyższe wiadomości nadeszły, działa twierdzy ogłosiły mieszkańcom stolicy zwycięskie powodzenie oręża naszego, a na wieczór było oświecenie domów i ulic.

Z Moskwy dnia 4. Październ.

N. Cesarz powrócił dziś o 3 zpołudnia z Tuły do tuteyszéy stolicy.

N. Cesarz kupił naypięknieyszy tuteyszy ogród, w którym się znayduią rozmaite mineralne łazienki, za summę 300,000 Rubli, w podarunek dla NN. Cesarzowey Alexandry Fedorowny, na pamiątkę spólnéy ich koronacyi. Mieszkańcy tuteysi cieszą się nadzieią, iż N. Cesarzowa korzystaiąc z téy przepysznéy siedziby latowéy, uszczęśliwiać ich będzie corok na kilka miesięcy swoią obecnością.

Anglia.

Z Londynu dnia 14. Października.

Ostatniéy nocy wysłano depesze do Pana Canning w Paryżu. — Artykuł tyczący się odebrania wiadomości o zamordowaniu Majora Laing, należy do wierutnych fałszów.

Przerwanéy w przeszłym numerze mowy Deputowanego Peruańskiego, D. Vidaure, przy otwarciu kongresu w Panama, dokończenie.

„Szanowni kolledzy! Droga do chwały utorowana przez Boliwara, San Martina, O'Higgina, Guadelupę i innych bohatérów większych od Herkulesa i Tezeusza, otwarta stoi przed nami. Nasze imiona żyć będą w nieśmiertelnéy sławie lub wiecznéy hańbie. Daléy tedy, kolledzy, wznieśmy się nad 1000 milionów mieszkańców ziemi. Szlachetna duma niechay wywyższy naszego ducha i uczyni nas podobnymi Bogu w owym dniu, kiedy światu pierwsze nadawał prawo. Czuiąc się przeiętym ogniem niebieskim i maiąc wzrok zwrócony na stwórcę wszystkich światów, naywiększe trudności, tylko małémi być widzę. Związek nasz na niewielu, ale stałych spoczywa posadach. Pokóy z całym światem, uszanowanie dla rządów europeyskich, chociażby amerykańskim wprost były przeciwne. Wolny handel ze wszystkiemi narodami, i zmnieyszenie opłat dla tych, które uznały niepodległość naszą. Tolerancya względem tych, którzy inne zachowuią obrzędy, niż nasze ustawy przepisuią. Trzydzieści i trzy miliony ludzi, którzy od czasu Hebraiczyków padli ofiarą fanatyzmu, powinny nas nauczyć być ludzkimi i łagodnymi dla tych, którzy innemi chodzą drogami. Nie brońmy przystępu obcym; niechay iakiéy bądź będąc wiary znayduią u nas przyięcie, szacunek i przytułek; ieżeli ich moralność — stanowiąca prawdziwą religią — nie będzie się przeciwić nauce zbawiciela naszego. Niechay oni będą naszymi nauczycielami w rólnictwie i kunsztach. Oby nieszczęsny widok ięczącego w kaydanach i ucisku Afrykanina zniknął z pól naszych. Niechay obok siebie widzi człowieka téy farby, którą maią za znak wyższości, niechay zacznie być rozumnym człowiekiem i widzi, że od innych ludzi niczém się nieróżni. Nieśmiertelny Pitt, wymowny Fox, przerwiycie na chwilę wasz sen grobowy, wznieście głowę z grobu dla dziwienia się widokiem, iż te kraie, w których dawniéy niewola zwyczaiem była, teraz naybardziéy szanuią wasze ludzkie zasady! — Co do nas samych, unikać winniśmy dwóch strasznych szkopułów: naprzód niektórych państw pałaiących żądzą pewiększenia się ofiarą i krzywdą innych; powtóre niebezpieczeństwa, ażeby iaki chciwy sławy człowiek nieuganiał się za władztwem przez uiarzmienie braci swoich. Tych dwóch rzeczy obawiam się o tyle, o ile gardzę pogróżkami niedołężnych Hiszpanów. Namiętności niedaią się wytępić, i nie należy ich przytłumiać. Ten z ludzi upędza się bez ustanku za godnościami; tamten niekontent z tego co ma; inny iest niesprawiedliwym; i możemyż go od razu zamienić w przyiaciela sprawiedliwości? Nie prędzéy, aż z doświadczenia pozna szkody z rozwolnionych iego namiętności wypływaiące. — Sully i Henryk IV. ułożyli plan Trybunału, który miał w Europie zniweczyć pierwéy powiedziane niebezpieczeństwo, to iest żądzę powiększania się. Za naszych czasów napisał Gordon rozprawę w téy saméy materyi. Kongres ten ziszcza chwalebne układy Króla iak Filozofa. Strzeżmy się woien i godźmy spory za pomocą pośrednictw! Woyna prowadzi za sobą zabory. Wzrastaiący kray powiększa się przez nachylanie ku upadkowi potęgi zwyciężonego. Montesquieu uczył nas, co iest; Debonaire, coby być powinno. Po każdém zwycięztwie zyskiwał Napoleon nowe dla Francyi kraie. Pierwszy strzał na równinach lub górach naszych, pociągnie za sobą straszliwy grom, który się na całym stałym lądzie i na wyspach da uczuć. I o cóż

mielibyśmy walczyć? Owoce naszéy części świata rosną po całéy naszéy ziemi; kraie nasze są rozległe, nasze porty piękne i bezpieczne. Zadna Rzeplta nieposiada nic takiego, czegoby iéy druga zazdrosić miała przyczynę. Będzieżli właściciel 1000 owiec rabował małą zagrodę swoiego sąsiada? Coza niesprawiedliwość! Kongres tego niedopuści. Ponieważ częstokroć woyny z sprzymierzów wynikaią, Ameryka podobnych związków nie będzie zawierać iak tylko za iednomyślnością wszystkich stron kontraktuiących. Niechcę się dłużéy rozwodzić z moiemi uwagami, gdyż nieprzewiduię tak prędkich nieporozumień. Przeciw drugiemu niebezpieczeństwu, przywiedzione być mogą prostsze zasady. Nayprzód: Powinny sobie sprzymierzone Stany nawzaiem wolność i niepodległość zaręczyć. Powtóre: Nietrzeba żadnemu poiedyńczemu dozwalać więcéy władzy, iak tylko tyle, ile iéy wymaga wykonywanie téy, która mu iest powierzoną. Potrzecie: Im większa iest władza, tém bardziéy skracać należy czas, w którym ią sprawować może, ieżeli się to z iéy celem zgadza. Poczwarte: Ten co sobie ma powierzoną władzę rządową, powinien zawsze zależeć od nieuzbroionéy części narodu. Popiąte: Tylko czasu woyny utrzymywać należy woysko regularne, a poszóste: unikaymy téy srogiéy, z porządkiem towarzyskim niezgodnéy plagi wszelkiemi sposoby, które są w mocy naszéy, a które honor i rozum postręcza. — Wiem ia dobrze, iż w Eskurialu i Aranhuez układaią nayskrycíey plany nowych wypraw. Poczytuię iednak przedsięwzięcie to niepodobném być do wykonania. Historya Hiszpanii dostarcza mi dowodów. Zdołałże Filip II, iego syn, iego wnuk uiarzmić Hollandyą? Potrafiłże Filip IV. zdobyć napowrót Portugalią? Potrafiłaż w innym czasie Francya wziąść znowu Katalonią? Wróciłże się Gibraltar w ręce Hiszpanii? Zostałaż Jamaika napowrot oddaną? Można historyą zawieranych traktatów nazwać historyą odstępowania kraiów przez Hiszpanią. Co zyskała pod Pawią i St. Quentin, to straciła w Vervins, przez traktaty pokoiu Westfalski, Pireneyski, Nimwegski, Akwisgrański i inne, które aż do naszych czasów stanęły. Gdyby Florydy nie były zostały przez traktat Paryski odstąpione, byliby tego północni Amerykanie orężem dokazali. Przypomniymy sobie ieszcze niektóre inne okoliczności. Filip II. pozwolił woysku żyć z rabowania, i przezto roziątrzał tém bardziéy Hollendrów. Karol II. zaciągał pieniądze za opłatą 15 odstowego i przedawał urzędy Wicekrolow Peruańskiego i Mexykańskiego, aby mógł toczyć woynę. To się działo w czasie, gdzie Królowie Hiszpańscy niewidzieli zachodu słońca w swoim kraiu, gdzie ich słuchano bez szemrania. Czegoż dokaże dzisiay Hiszpania, gdzie niema osad, wewnątrz panuią niezgody, a kray zaymuie żołnierz francuzki? Wiem ia bardzo dobrze, iak przyszła do skutku wyprawa, która była przeciw nam przeznaczona, i r. 1820 została w Kadyxie przerwaną. Obrócono na nię odebrane od Francyi wynagrodzenia, prywatną kassę Króla i ostatni zasiłek państwa. Wszystkie kassy zostały wypróżnione. Teraz niedostaie okrętów, ostatnie pogniły i posłane zostały do Hawanny. Brakuie broni, a Hiszpani nie maią ochoty przybywać do tych kraiów, aby się stawać ofiarą miecza lub klimatu. Nie iest iednak moim zamiarem, radzić zmnieyszenie naszych sił zbroynych. Owszem pomnażaymy ie na lądzie i na morzu, lecz nie dla tego, ażeby próżnowały, lub na leżach stały. Zadaymy temu upartemu narodowi cios, ażeby zadrżał! Spodziewać się, iż z nami pokóy zawrze, byłoby to spodziewać się Messyasza, byłoby to stać zawsze pod bronią. Przymuśmy naszego nieprzyiaciela, ażeby zaniechał swéy zuchwałości i uporłości. Cała Eurpa wyrokuie o iego postępowaniu. Nawet Xiążęta domu Burbonów niemogą go upoważniać. Dalsze prowadzenie woyny przez Hiszpanią nieobchodzi żadnego narodu. Powszechny pokóy iest życzeniem wszystkich. Bez niego nie ma handel iednostaynego ruchu, lecz doznaie zatamowania na szkodę narodów przemysłem i handlem trudniących się. Jak odmiennném było położenie Anglii, kiedy uznała niepodległość Stanów Ziednoczonych! Niechay rozumni Anglicy będą prowadnikami ślepych Hiszpanów! Niechay, dopóki oni opierać się będą pośrednictwu opiekuią-

cych się nami mocarstw, zabraniane nam będą zupełnie ich płody, ich towary, wszelkie owoce ich ziemi i wyroby ich rękodzieł. Niech będą zabierane na skarb, gdzieby ie znaleziono, niechay tracą swe ładunki ci, którzy zostaną przeświadczeni o przestąpienie prawa, od którego się oddalić nie możemy. Niechay upadną rękodzieła Walencyi i Barcelony. Hiszpania nie będzie nic wyrabiała, niemaiąc targowicy dla swych płodów. Niech się Ferdynand VII. przekona, że, ieżeli niechcąc nas uznać zmusza nas do zostawania pod bronią i do ogromnych nakładów, i on podobnież niszczy ostatek dobrego bytu swoiego nieszczęśliwego państwa, które rozdzierane niezgodami, upada pod iarzmem obcego narodu. Gdyby mógł rozważyć powody, opieraiące się na nayściśleyszéy sprawiedliwości, gdyby się mógł przekonać, iż się to nieda odzyskać, czego się nieumiało utrzymać; gdyby mu można wyiaśnić, iż niema dla niego w Ameryce ani fakcyy ani mieysc oparcia, innymby czuiący Amerykanin mówił głosem. Niebędziemy nigdy okupować naszéy niepodległości; wzdrygamy się przed nazwiskiem wolnych ludzi za pieniądze. Utworzyliśmy z nas państwa, które maią te same prawa, co państwa Europy. Połączyliśmy się dobrowolnie i podlegamy tylko umowom, któreśmy podług naszego własnego zdania zawarli. Jeżeli Ferdynand chce te prawa uznać, ieżeli chce przyiąć szlachetne poiednanie, które mu ofiaruiemy, wówczas zapomniemy nieskończone złe, które nam wyrządził, a dzień pokoiu ma być dniem nayszczerszego przymierza. Wbrew woli i przeciw naszemu sposobowi myślenia wiedziemy nadal woynę; radzibyśmy mocno onęż ukończyli, gdybyśmy bez narażenia sławy naszéy pokóy osiągnąć mogli. — Lecz Panowie moi, uznanie to nie iest punktem, który nas naywięcéy obchodzi. Hollandya była zamożną i zwycięzką, zanim była uznaną; Szwaycarowie pozawierali przymierza z Monarchami Europeyskimi, nim ich dom Austryacki uznał. Byt iakiego państwa niezależy od onegoż uznania; to toruie mu tylko drogę do pozyskania związków. Istnienie narodu polega na wewnętrznêm iego urządzeniu. Trzymaymy się praw, któreby właściwie cały świat powinien nam przyznać. Zachowaymy naszą sławę. Nieprzypuszczaymy żadnego cudzoziemca, ktory nam się w porządnéy dyplomatycznéy formie upoważnionym nieobjawi. Niepozwalayiny, ażeby w portach naszych powiewały bandery państw i rzeczypospolitych, do których nasze bandery nie maią przystępu. Przedewszystkiém twórzmy iednę familią! Niechay imiona, które różne kraie oznaczaią, znikną, a niech to mieysce powszechne imie bracia zaymie. Niechay żadna zawada handlu naszego nietamuie. Niech każdy idzie bezprzeszkodnie i bez ograniczenia, dokąd zechce. Niechay na żadnéy komorze celnéy własność ameryk. nie będzie kontrolowaną. Dawaymy sobie nawzaiem dowody zaufania, bezinteressowności i rzetelnéy przyiaźni. Ułożmy kodex prawa, któryby na siebie ściągnął podziwienie cywilizowanych narodów, a tém samém niech wyrządzona iednéy części państwa krzywda, za wyrządzoną całości uważana będzie, iak w dobrze urządzonych społeczeństwach wyrządzona poiedyńczéy osobie krzywda, ogół Rzeczypospolitéy obchodzi. Rozwiążmy pytania względem naylepszego kształtu rządu. Przy naszym, gdzie poiedyńczy naywiększą obfitość dobrego posiada, ma on bez wątpienia naylepszy widok osiągnienia naywyższego szczebla szczęścia, do którego się śmiertelnik wznieść iest zdolnym. A gdy po skończonych naszych pracach powróciwszy do domów, znaydować się będziem w gronie naszych dziatek, weźmy naymłodsze w nasze obięcia, a trzymaiąc ie ku niebu z zroszoną łzami twarzą, wznieśmy niewinnym głosem dziękczynne modły do Naywyższéy Istności za niezliczone dobrodzieystwa, któremi nas iéy naywyższa sprawiedliwość obdarzyła. Niechay Grek obchodzi uroczyście swe dzieła i spustoszenie Troi, Reprezentanci Rzeczypltych Amerykańskich powinni szukać sławy w skrzeszeniu praw, zapewniaiących powszechny pokóy ze wszystkiemi narodami i wewnętrzną pomyślność państw, które się teraz sprzymierzaią i zakładaią podstawę związku, który wieki przetrwa. Panama, dnia 22. Czerwca 1826, w pierwszym roku wielkiego Kongressu Amerykańskiego.

Dziennik *the Sun* odzywa się względem téy mowy w następuiących wyrazach; „Do-

kument ten nieodpowiada wcale przedmiotowi, którego się dotyczył. Zamiast poważnego tonu i szlachetnego wynurzenia zasad, znayduią się w niéy tylko czcze deklamacye, samochwalstwa i pedantyczna gadanina, która w niczém niewyrównywa stylowi polityka.*) Jednakże wśród góruiącéy nadętości przebiiaią się w niéy niekiedy myśli tyczące się interessu nowych państw i związku ich z innemi kraiami. I tak widać z niéy, iż cudzoziemcy wtenczas tylko maią być przyięci, gdy będą z zachowaniem formalności dyplomatycznych przedstawieni; iż bandera narodów, które nieprzyimą u siebie bander amerykańskich, podobnież nie ma być przyiętą, i nakoniec że te państwa, ponieważ cała niepodległość własném ich iest dziełem, niemyślą ani szeląga za uznanie onéyże zapłacić."

*) Jedna z gazet Hamburgskich niezważaiąc na ten przypis gazety Londyńskiéy, nazywa tę mowę bardzo uczoną i kwitnącą.

Kongres w Panama odroczył się dnia 23 Lipca, dla odbywania dalszych swoich posiedzeń w Mexyku. Angielski Deputowany przy tymże, Pan Dawkins, przybył do Jamayki.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 1. Października.

Podpułkownik Damasceno, usiłowawszy naprożno pożyć będące pod iego dowództwem milicye, uszedł do Hiszpanii. — Z powodu ucieczki Gubernatora Almeidy i 11go pułku piechoty, wydała Xiężniczka Regentka do woyska odezwę, w któréy napomina woyskowych wszelkiego stopnia, ażeby nie szli za głosem źle myślących, co w imieniu Xiążęcia, który się oświadczył przeciwko zbrodniczym ich zamiarom, staraią się podburzać do powstawania przeciw ustawie konstytucyinéy Króla Don Pedro. — Xiężniczka Regentka wydała rozmaite zbawienne rozporządzenia względem handlu i t. d. — Wszyscy prowincyalni obiorcy zjechali się już do stolicy, i wybor Deputowanych iutro się rozpocznie. Dnia 19. m. b. nastąpi otwarcie Izb. — Arcybiskup dyecezyi Braga, Par i Prymas królestwa, wydał do swoich owieczek list pasterski, ułożony na wzor i w duchu listu pasterskiego Patryarchy. Zaszłe iednak od tego czasu wypadki, powodowały go do umieszczenia w swoim liście rozmaitych uwag, z których przekonać się można, iż nasze duchowieństwo naywyższéy władzy kościelnéy w rzeczach świeckich niepotakiwa. Mówiąc on o spiskach przeciw prawości Króla Don Pedra, tak się wyraża: „Z żalem dowiedzieliśmy się, iż między Portugalczykami znayduią się ludzie, którzy wzywaią religii ku wspieraniu wielkich błędów. Jeżeli religia katolicka przewyższa wszelkie inne, winniśmy to temu, iż ona wspiera władzę świecką, poddaie się iéy wyrokom i tego poddawania się od innych wymaga. Według ducha ewanielii, zawsze kościół katolicki nakazuie religiyne posłuszeństwo rozporządzeniom ściśle świeckim, i z tegoto powodu nayszanownieysi Następcy Piotra S. potępiali nieposłuszeństwo poddanych.— Mówiąc daléy o karcie, dodaie: „Karta ta, utrzymuiąca religią katolicką, polepsza oraz zarząd przychodów, sądownictwo i szczęście ludu; religia nasza niebyłaby doskonałą, gdyby maxymy iéy opierały się ulepszeniom społeczeństwa, potrzeba bowiem, ażeby ustanowienia ludzkie zgadzały się z obyczaiami i zwyczaiami, niemniéy z rozmaitemi politycznemi kształtami narodów; albowiem prawami Klodoweusza niemogłaby dzisieysza Francya być rządzoną, i kościół nawet karał dawniéy surowo błędy, które dziś pobłaża. Zmiana obyczaiów prowadzi nieodzownie za sobą zmianę karności, a zewnętrzna policya może i powinna być zmienianą."

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 23. Październ. 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$84\frac{11}{12}$ pCt.	$84\frac{3}{4}$ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	$97\frac{1}{2}$
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	86 =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$83\frac{1}{8}$ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	92 =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$86\frac{3}{8}$ =	—
Szląskie	$104\frac{1}{2}$ =	—

(Dwa Dodatki.)

DODATEK
do
Nru 86.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 28. Października 1826.)

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 5. Października.

Zapewniaią, iż między dworami Madrytskim i Lizbońskim stanęła umowa, podług którey broń i t. d. obustronnych zbiegów, ma być wydawaną właściwym rządom, bez wydawania iednak samychże zbiegów, którzy zresztą od granic maią być w głąb kraiów oddalani. Także Pan Souza był łaskawie od Króla przyiętym, lubo z Infantkami Portugalskiemi niemógł się dotąd widzieć. Pomimo tego, utrzymanie pokoiu wróżącego postępowania, w wielu klasztorach (iak *Goniec francuzki* wspomina) widać przygotowania i zapał woienny. Mnichy ćwiczą się w robieniu bronią; Feldweblowie od gwardyi uczą musztry w klasztorach Jezuitów. Ci ostatni, którym niezbywa na pozorach zręcznego barwienia swoich przedsięwzięć, twierdzą, że, gdy zakon ich ma sobie teraz powierzoną edukacyą młodzieży szlacheckiey, czcigodni oycowie powinni być w stanie uczyć tak dobrze sztuki woienney, iak innych potrzebnych człowiekowi wiadomości. — Między ochotnikami w Sewilli a Generałem Quesada wielkie nieporozumienia panuią.

Francya.

Z Paryża d. 17. Października.

Onegday, po mszy, Król Jmć oddał młodego Xiążęcia Burdegalskiego w ręce Xiążęcia Riviere, powierzaiąc go z zupełném zaufaniem iego mądrości, gorliwości i poświęceniu, równie iak Biskupa Strasburgskiego. Dotychczasową ochmistrzynię iego, Podhrabinę Gontaut, zaszczycił Król tytułem Xiężney. — Rownie lekarze ciała iak duszy maią wielkie staranie około sławnego Talmy. Pierwsi maią znowu od trzech dni nieiakie nadzieie. Gdy mu doniesiono o odwiedzinach Arcybiskupa i zapytano go, czy się chce z nim widzieć, odpowiedział: „Nie; iestem mocno rozczulony dobrocią Jego Eminencyi, i iak tylko mi lepiey będzie, podziękuię mu za to.“ — W Departamencie uść Rodanu przywrócone iuż są znowu 4 klasztory kapucynów, w St. Jean de Garguier, w Aix, w St. Honorat i w Marsylii. — Król Jmć chcąc dać Panu Rossiniemu dowód swoiego ukontentowania z iego nowego arcydzieła, którém zbogacił scenę francuzką (oblężenie Koryntu), mianował go Kawalerem legii honorowey. — Autentyczne wiadomości z Madrytu (mówi Goniec Francuzki) donoszą, iż Król Ferdynand postanowił nareszcie, posłać swoiemu Posłowi w Lizbonie, Panu Casa-Flora, nowe pełnomocnictwa i upoważnić go, aby uznał teraźnieyszy rząd Portugalski. Hrabia Silveira, który był poiechał do Madrytu, aby tam przy pomocy Junty apostolskiey zapalić woynę przeciw iego oyczyznie (Portugalii), odebrał, skutkiem nalegaiących not grona dyplomatycznego, rozkaz, ażeby stolicę opuścił. — W liście z Odessy dnia 25. z. m. donoszą: iż tam iest mniemanie, że Szachowi Perskiemu zaraz po nadeyściu wiadomości

o zaszłych poruszeniach buntowniczych w Petersburgu i w południowéy armii, doradził Dywan, ażeby rozpoczął woynę z Rossyą, i że ieszcze teraz ciemne muzułmany wciąż wierzą, iż państwo rossyiskie znayduie się w naywiększym nieładzie i w stanie bliskim anarchii. — *Konstytucyonista* odkrył nowy spisek na życie Sułtana tureckiego i nowy pożar ognia w Konstantynopolu. — Onegday nadeszły tu listy z Bogoty dnia 19. Lipca, a z Kartaginy dnia 15. Sierpnia. Donoszą one w treści: W Bogota zupełna panowała spokoyność. Od trzęsienia ziemi w Czerwcu, doznano tam tylko ieszcze kilka lekkich wzruszeń. O fanatycznych wybuchach mieszkańców Bogoty przeciw cudzoziemcom, żadnéy w tych listach niemasz wzmianki; a zatém wieść ta przez dzienniki rozgłoszona, wierutnym zapewne iest fałszem. — Listy z Kartaginy donoszą o przybyciu Boliwara w dniu 2. Sierpnia do Bogoty i wyieździe iego nazaiutrz do Carracas. Kongres w Panama zatrudniać się miał przez krótki czas swoiego posiedzenia nayważnieyszemi przedmiotami, i słychać, że główne umowy iuż były zawarte, gdy Posłowie lękaiąc się skutków klimatu, odroczyli posiedzenie, i odbywać będą swe dalsze czynności w Mexyku. — P. Canning, iak słychać, niebędzie zaproszonym do stołu króleskiego, a to z przyczyny, że nie iest rodu szlacheckiego. — Czytamy w dzienniku *Słońce*: „Nic nie ma dziwnego, iż oszusty coraz się natrząsaią więcéy z publicznéy sprawiedliwości, uczciwi zaś ludzie boleią nad nią, — widoczna rzecz bowiem, i o tém przekonywa nas doświadczenie, że sprawiedliwość sądowa nabytą lub sprzedaną być może, że człowiek maiętny uchylić się zdoła od wyroku, ubogi zaś przymuszony iest ciężkie ponosić iarzmo, aby wszystkiego nie stracił.“ — Pewien perukarz w Filadelfii, który do 72 roku trudnił się swoią professyą, wynalazł nader zadziwiaiący morski zegar. Zegar ten, maiący być bardzo potrzebny okrętom w czasie woyny, ma kształt wysokiéy wieży i ogłasza godziny wystrzałami, równie mocnemi iak z 48funtowego działa. Do potrzebnego ruchu użyta iest para. Nieszczęściem, że złe znalazło się około dobrego, gdy bowiem perukarz wynalazku swoiego doświadczenie czynić chciał w pewnym domu, za dwunastym głoszącym południe wystrzałem, w oknach i iedna nie pozostała szyba. Skazano go na zapłacenie szkody, a ponieważ nie miał na to funduszu, wtrącono go tymczasowo do więzienia.

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 17. Października.

Wczoray o godzinie 12téy udali się członkowie walnych Stanów na salę posiedzeń drugiéy Izby. O godzinie 1. przybył tam Król z Xiążęciem Arauzyańskim (Oranii) i z Xięciem Fryderykiem, i zagaił posiedzenie mową, któréy taki iest początek: „Mci Panowie! Miło mi oświadczyć WPanom, iż ciągle odbieram dowody życzliwéy przyiaźni ze strony wszystkich mocarstw zagranicznych. Zawieranie układów na korzyść handlu i fabryk, oraz wszystko, co związki moich poddanych we wszystkich częściach świata ułatwić może, zaymuie wciąż moią troskliwość. Mam także nadzieię, iż wkrótce przyidzie do skutku umowa względem interessów katolickich z stolicą ś., życzą sobie tego obie strony i iuż są w téy mierze rozpoczęte układy w Rzymie. Prócz niektórych nieszczęśliwych wypadków, stan wewnętrzny państwa bardzo zaspokaia. Straszliwa choroba, która od nieiakiego czasu prowincye nasze pustoszyła, zdaie się, iż naywyższego doszła stopnia, i spodziewać się należy, iż zwolnieie i t. d.“ Reszta mowy tyczy się wyłącznie wewnętrznych stósunków kraiu. — Po skończonéy mowie opuścił N. Król salę, a zgromadzenie rozeszło się. Dzisiay druga Izba odbywa posiedzenie. — W Grenindze pomnaża się niestety liczba chorych; nie masz domu, w którymby nie było chorego. — W Hennegau pokazały się wilki, co o téy porze roku należy do nadzwyczaynych ziawisk. Ziadły konia wieyskiego, a kilka pokąsały.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 23. m. b. w Gnieznie w iedney z kanonii tamecznych, w którey właśnie tegoż dnia miał być dany obiad dla duchowieństwa, zapaliły się sadze w kominie, lecz szczęściem, iż prócz nieszczęścia, które przy gaszeniu spotkało poczęści przygotowania obiadowe, żadne większe ztąd niewynikło. — W pewney wsi Heskiey wydarzył się niedawno nieszczęśliwy przypadek. Czternaście dziewcząt do szkoły chodzących miało otrzymać konfirmacyą. Chcąc one upiększyć na ten dzień kościoł, poszły za wieś po piasek, i spuściwszy się poń w doł, zaczęły w nim wesoło tańczyć, gdy za iedną razą zostały wszystkie przysypane. Piętnasta dziewczynka, która dla chromoty niemogąc należeć do tańca, pozostała nad dołem, pośpieszyła ile mogła do wsi z tą smutną wiadomością, lecz ratunek iuż był zapóźny, i tego samego dnia, którego te biedne dziewczęta miały być konfirmowane, stało w kościele 14 trumien, które potém wszystkie w iednym grobie złożone zostały. — Dnia 17. m. bież. przybiegł z Wiednia do Frankfortu n. M. goniec z wiadomością, iż Porta Ottom. przyięła ultimatum rossyiskie.

Z Hamburga donoszą pod dniem 19. Października co następuie: „Na nadzwyczayney drodze — mówi tuteysza gazeta — przyszła tu dziś wiadomość o stanowczém zwycięstwie morskiém, które flotta grecka nad turecką odnieść miała. Wielka także iest nadzieia przyięcia warunków Rossyi ze strony Porty. Pomimo wszelkiey usilności, niemogliśmy się nic pewnieyszego dowiedzieć względem pierwszego wypadku. Wszystko, co wiemy, ogranicza się na tém, że odebrane wiadomości nadeszły z Wiednia i datowane są dnia 13. m. bież.“ (Nic o tém naynowsze numera Dostrzegacza Austryackiego daleko późnieyszey daty niewspominaią.) — Lady Cochrane wyiechała dnia 11. m. b. z Genewy do Włoch, zkąd popłynąć zamyśla do Grecyi.

Podług listów z Zante dnia 4. Października — donosi *Dostrzegacz Tryestyński* — poddać się miał zamek Ateński (Akropolis) Reszydowi. — Śpieszna iazda pocztowa ustanowioną została między Wiedniem a Ołomuńcem, Wiedniem a Opawą, i między Wiedniem a Lwowem.

OBWIESZCZENIE.

Na przeciąg zimy $18\frac{26}{27}$ r. ma bydź drzewo na opał Biora Król. Naczelnego Prezydyi, Król. Regencyi, Król. Konsystorza i Kollegium szkolnego potrzebne, w ilości około sto dwudziestu sążni, łącząc w to 10 sążni drzewa smolnego sosnowego, na łuczywo do podpałki zdatnego, w drodze antrepryzy dostawione, dostawa zaś naymnieý żądaiącemu bydź wypuszczoną. Do wypuszczenia drogą licytacyi dostawy téy, na dzień

15. Listopada r. b.

przed południem o godzinie 11téy, w król. gmachu regencyinym, przed Sekretarzem Regencyi Petzke, termin wyznacza się, do czego maiący chęć i uzdatnieni licytanci wzywaią się ninieyszém. Przyderzenie, z zastrzeżeniem zezwolenia naszego, udzielonem bydź ma. Warunki licytacyi w każdym czasie u Sekretarza Regencyi Petzke mogą bydź przeyrzanemi.

Poznań dnia 20. Października 1826.

Królewsko-Pruska Regencya.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Kiekrz i Starzyny w naszéy jurysdykcyi Powiecie Poznańskim położone, i do massy konkursowéy Ludowiki Szczutowskiéy należące, które iedna i pół mili od Poznania, dwie mile od Obornik, dwie i pół mili od Szamotuł, trzy mile od Obrzycka, dwie i pół mili od Murowaney Gośliny odległe, i po-

dług w roku zeszłym sądownie sporządzonéy taxy na 33,853 Tal. 9 śgr. 2 fen. oszacowane zostały, na wniosek Kommissarza Sprawiedliwości Mittelstaedt, iako Kuratora massy Szczutowskiéy, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane bydź maią.

W tym celu termina licytacyine na
dzień 11. Lipca r. b.,
dzień 14. Października r. b.,
dzień 16. Stycznia 1827.,
z których ostatni zawity, zawsze przed południem o godzinie 9téy przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Kapp w naszéy Izbie dla stron wyznaczone zostały, na który zdatność kupna posiadaiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą, przyderzenie naywięcéy daiącemu po złożeniu licytum nastąpi.

Zarazem wzywaią się z zamieszkania niewiadomi wierzyciele realni, iako to: sukcessorowie Walentego Zalewskiego, Heinrich Mathias, Disponent handlu Dekertów, sukcessorowie Konstancyi z Skorzewskich zamężnéy Zakrzewskiéy, i Ludwik Skorzewski, ażeby praw swych w terminach licytacyinych dopilnowali, pod tym ostrzeżeniem, iż w razie niestawienia się przyderzenie naywięcéy daiącemu, i po złożeniu licytum wymazanie ich summ nawet bez produkcyi na takie wydanych dokumentów, nastąpi.

Taxa i warunki codziennie w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 16. Marca 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Królewski Sąd Ziemiański w Poznaniu przesłał nam w roku 1821 z tamteyszego Depozytu massę składaiącą się z części kapitału na Gostyczynie zapisanego, w ilości 580 Tal. i 193 Tal. 6 osmaków w gotowiznie, ktora dawniéy w Depozycie bywszego Sądu Patrymonialnego w Czempinie się znaydowała i z obligu bankowego Litt. F. Nro. 108875 na 500 Tall. uformowana była. W braku ksiąg depozytalnych iako też akt rzeczonego Sądu Patrymonialnego, które pewno w czasie niespokoyności woiennych w roku 1806 i 1807 zagubione zostały, pomimo wszelkiéy staranności wypośrednić nie było można, kto iako właściciel do téy massy konkuruie.

Gdy więc teraz nic więcéy niepozostaie, iak massę tę publicznie wywołać, przeto wyznaczyliśmy w tym celu termin na
dzień 29. Listopada r. b.
przed Delegowanym Wnym Sachse, Sędzią Ziemiańskim, na który wszystkich tych, którzy iako właściciele, lub z iakiego innego prawnego źródła pretensye do téy massy maią, lub tychże sukcessorów i spadkobierców z tém zaleceniem zapozywamy, pretensye swoie przed lub w tymże terminie podać i udowodnić, albowiem w razie przeciwnym z takowemi prekludowani bydź maią i massa ta iako dobro bez właściciela Fiskusowi przysądzoną zostanie.

Wschowa dnia 20. Lipca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podpisany Królewski Sąd Pokoiu, podaie ninieyszém do wiadomości publicznéy, iż wiatrak pod Swarzędzem leżący, do Jana Lebrechta należący, na rok ieden to iest od S. Marcina r. b. aż do tego czasu 1827. r. plus licitando w dzierżawę wypuszczony być ma.

Do wydzierżawienia tego przeznaczony iest termin peremptoryczny na
dzień 3. Listopada r. b.
po południu o godzinie 3. in loco w Swarzędzu przed Delegowanym naszym Ur. Tyxickim, Assessorem.

Do licytacyi ci tylko przypuszczeni być mogą, którzy kaucyą w summie Talarów 20 w gotowych pieniędzach złożą, inne warunki w terminie ogłoszone będą i każdego czasu w registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Przybicie natychmiast w terminie nastąpi, ieżeli nic z prawa na zawadzie nie będzie.

Poznań dnia 13. Października 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 14. Listopada b. r. o godzinie 3ciéy po południu i dni następne, do składu wina G. Bergera, należące beczki i kufy różnéy wielkości i iakości, iako też niektóre sprzęty domowe w domu na ulicy wodnéy tu pod Nr. 184. położonym, naywięcéy daiącemu za gotową zapłatę przedane być maią, o czém ochotę kupna maiących uwiadomiamy.

Poznań dnia 23. Października 1826.

Referendaryusz Król. Sądu Ziemiańskiego,

v. Studnitz.

Dla młodzieńca dobréy konduity, w naypotrzebnieysze nauki szkolne opatrzonego, iest mieysce za ucznia w moim handlu otwarte.

Poznań dnia 27. Października 1826.

C. B. Kaskel.

Szanownym Łaskawcom i przyiaciołom moim, którzyby mnie swoiemi dalszémi zleceniami zaszczycać raczyli, donoszę ninieyszém uniżeniéy, że się z rynku na ulicę Wrocławską pod Nro. 238. na rogu Gołębiéy ulicy przeprowadziłem.

W. G. Stechebahr, Złotnik.

Dowiedziawszy się od wielu moich przyiacioł, iż niepowołani rozsiali wieść, iakobym handel móy złożyć zamyślał, podaię ninieyszém do publicznéy wiadomości, że to nie iest prawdą, lecz owszem móy handel w kamienicy moiéy pod Nr. 94. w starym rynku, iak dotąd, daléy prowadzić będę. Upraszaiąc szanowne Obywatelstwo i Prześwietną Publiczność, aby łaskawemi względami i daléy mnie zaszczycać raczyła, nadmieniam tylko ieszcze, iż moie modne paryskie towary stroiu damskiego cotylko otrzymałem, przyrzekaiąc nayumiarkowańsze ceny.

Karól Fryderyk Baumann.

Uwiadomiam niniéyszém, iż otrzymałem świeży transport wielkich tureckich orzechów i daktylów i przedaię onež w nayumiarkowańszéy cenie.

Józef Verderber,

w starym rynku Nr. 82. u JP. Schimmel.

Poznań dnia 26. Października 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	90	— —	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 23. Października.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	11	4
Żyto . . .	1	—	—	—	1	1	4
Jęczmień . .	—	25	—	—	—	26	—
Owies . . .	—	20	—	—	—	21	—
Taterka . .	—	22	6	—	—	26	4
Groch . . :	1	5	—	—	1	7	6
Ziemiaki . .	—	9	—	—	—	11	4
Masła garniec	1	15	—	—	1	16	4
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	22	6	—	—	25	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	5	—	—	3	10	—

Ceny zboża w Berlinie

Dnia 19. Października 1826.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	27	6	i	1	22	6
Żyto	1	22	6	-	1	18	9
Jęczmień wielki	1	16	3	-	1	12	6
Jęczmień mały	1	15	—	-	1	12	6
Owies	1	6	3	-	1	—	—
Groch	2	1	3	-	1	23	9
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	28	9	i	1	25	—
Zyto	1	17	6	-	1	13	9
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	1	2	6	-	—	—	—
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy	6	15	—	-	5	—	—
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	20	—